

KRZYSZTOF SIWEK

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

ORCID: 0000-0002-6259-1673

AMBASADOR PRZEGRANEJ SPRAWY – ANTHONY DREXEL BIDDLE WOBEC POLITYKI RZĄDU STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA W KWESTII POLSKICH GRANIC W 1943 R.¹

AMBASSADOR OF A LOST CAUSE –
ANTHONY DREXEL BIDDLE ON
THE STANISŁAW MIKOŁAJCZYK GOVERNMENT POLICY
REGARDING POLISH FRONTIERS IN 1943

Streszczenie: W artykule poruszono kwestię granic Polski w okresie II wojny światowej w kontaktach Anthony'ego J. Drexela Biddle'a z gabinetem Stanisława Mikołajczyka w 1943 r. do chwili odejścia Biddle'a ze stanowiska ambasadora USA przy rządzie RP. Celem jest ukazanie spojrzenia Stanów Zjednoczonych na problem granic Polski w kluczowym okresie II wojny światowej, a także oczekiwań rządu polskiego względem USA, dotyczących kwestii terytorialnych na tle pogarszających się stosunków Polski z ZSRS.

Słowa kluczowe: Anthony J. Drexel Biddle, Stany Zjednoczone, Polska, ZSRS, granice, Stanisław Mikołajczyk, II wojna światowa

Abstract: The article concerns the issue of the borders of Poland during World War II in Anthony J. Drexel Biddle's engagements with the Stanisław Mikołajczyk cabinet in 1943 until Biddle left the position of US ambassador to the Polish government-in-exile. The aim of the study is to present the assessment of the Polish frontier problem by the United States

¹ Podstawą źródłową artykułu są materiały uzyskane w ramach realizacji projektu grantowego Narodowego Centrum Nauki w konkursie Miniatura 2 o numerze rej. 2018/02/X/HS3/00728 oraz stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich w 2019 r. (dokumenty archiwalne z The National Archives and Records Administration w College Park, Franklin Delano Roosevelt Presidential Library w Hyde Park (USA), a także dokumenty Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie).

during the key period of World War II, as well as the expectations of the Polish government-in-exile towards the USA regarding territorial issues in the context of deteriorating relations between Poland and Soviet Union.

Keywords: Anthony J. Drexel Biddle, United States, Poland, USSR, borders, Stanisław Mikołajczyk, World War II

WSTĘP

Szczególna rola ambasadora Stanów Zjednoczonych przy rządzie RP w Londynie, Anthony'ego J. Drexela Biddle'a, w kontaktach pomiędzy stroną polską i aliantami zachodnimi nie stała się dotąd poważnym przedmiotem badań historycznych w naszym kraju². Tymczasem do grudnia 1943 r., tj. do końca swojej misji, której zamknięcie zbiegło się symbolicznie z konferencją Wielkiej Trójki w Teheranie, Biddle należał do nielicznych dyplomatów zachodnich cieszących się szczególnym zaufaniem Polaków³. Jego znajomość stosunków II Rzeczypospolitej z Niemcami i ZSRS, a przede wszystkim wiedza na temat polskiej oceny europejskich relacji międzynarodowych, czyniła z niego dyplomatę wyjątkowo dobrze zorientowanego w całokształcie zagadnień Europy Środkowej i Wschodniej, który przekazywał swoje obserwacje Departamentowi Stanu i głównym decydom politycznym w Waszyngtonie⁴.

Dostępne źródła archiwalne wskazują na to, że co najmniej od śmierci premiera Władysława Sikorskiego w lipcu 1943 r. Biddle miał świadomość, że sprawa Polski jest zasadniczo przegrana, a jej rząd znajduje się w sytuacji beznadziejnej. Dlatego, chociaż wiedział o ogromnym znaczeniu problemu granic w polityce zagranicznej władz Rzeczypospolitej, liczył na ich zdolność do współpracy z Sowietami na zasadach „realistycznych”, tj. zakładających ustępstwa terytorialne na wschodzie⁵. Zamiarem

² Godna uwagi jest amerykańska edycja wybranych dokumentów Biddle'a z lat 1937–1939: *Poland and the Coming of the Second World War. The Diplomatic Papers of A.J. Drexel Biddle, Jr., United States Ambassador to Poland, 1937–1939*, red. Ph.V. Cannistraro, E.D. Wynot, Jr., Th.P. Kovaleff, Columbus 1976.

³ National Archives and Records Administration (dalej: NARA), RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, A.J.D. Biddle, Memorandum, Londyn, 23 XI 1943 r.

⁴ W latach 1937–1939 Biddle był ambasadorem USA w Warszawie i utrzymywał regularne kontakty z szefem polskiej dyplomacji Józefem Beckiem, zob. szerzej: K. Siwek, *Anthony J. Drexel Biddle wobec sytuacji międzynarodowej Polski w latach 1937–1939*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 3 (368), s. 97–126.

⁵ Zob. szerzej: *idem*, *Amerykański przyjaciel? Problem granic Polski w kontaktach ambasadora Anthony'ego J. Drexela Biddle'a z rządem Władysława Sikorskiego w latach 1941–1943*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2018, t. LXXIII, nr 4, s. 103–146.

piszącego te słowa jest naświetlenie kontrastu pomiędzy optyką amerykańską i polską w ocenie problemów granicznych. Pozwoli to na ukazanie źródła ówczesnego kryzysu sprawy polskiej, który tkwił nie tylko w relacjach Rzeczypospolitej z ZSRS i mocarstwami anglosaskimi, lecz także w krytycznym spojrzeniu USA na międzynarodową rolę i miejsce naszego kraju w Europie Środkowej i Wschodniej. Należy zaznaczyć, że chociaż Biddle podziwiał moralną odwagę i determinację rządu Polski w walce o odzyskanie przez nią niepodległości we współpracy z mocarstwami zachodnimi, nie doceniał związku jej suwerenności politycznej z postulowanym przez władze RP udzieleniem jej gwarancji terytorialnych przez Stany Zjednoczone. Z uwagi na interesy wojennej koalicji dyplomata nie dzielił się z Polakami wiedzą o niepomysłnej dla nich koniunkturze politycznej w Waszyngtonie, by nie spowodować rewizji ich polityki wobec aliantów. Do końca swojej misji odgrywał rolę zaufanego rzecznika ich interesów na Zachodzie, podtrzymując ambicje polityczne i wysiłek wojenny polskich sojuszników. Dzięki temu, w jego wielostronnej korespondencji z rządem RP oraz władzami Stanów Zjednoczonych, a także innych członków koalicji, można dostrzec najbardziej czytelnie podłoże korelacji pomiędzy kryzysem w stosunkach polsko-sowieckich i narastającą opozycją mocarstw zachodnich wobec postulatów granicznych Polski, zwłaszcza dotyczących utrzymania jej przedwojennej granicy wschodniej. Treść materiałów ambasadora świadczy o sceptycznym – praktycznie od początku wojny – stosunku zachodnich aliantów do dezyderatów terytorialnych Rzeczypospolitej, z czym jej rząd wydawał się niepokodzony, ulegając złudnym nadziejom na sojuszniczą lojalność. Trzeba podkreślić, że Biddle odgrywał czynną rolę w budowaniu przekonania władz RP o bezalternatywnym związku sprawy polskiej z interesem aliantów zachodnich.

Podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią dokumenty dyplomatyczne zbioru Record Group 84 w The National Archives and Records Administration w College Park, obejmujące materiały ambasady USA i misji amerykańskiej przy rządzie polskim na uchodźstwie. Wykorzystano także zbiory gabinetu prezydenta Stanów Zjednoczonych zgromadzone w Franklin Delano Roosevelt Presidential Library w Hyde Park oraz kolekcję dokumentów Biddle'a ze zbiorów Historical Society of Pennsylvania w Filadelfii. Wymienione źródła lepiej ukazują aktywność ambasadora w kontekście kontaktów polsko-amerykańskich i amerykańsko-sowieckich niż opublikowana kolekcja *Foreign Relations of the United States (FRUS)*, zawierająca jedynie wybraną dokumentację głównych kierunków polityki USA. Ważnym zadaniem było wydobyć z materiałów amerykańskich, uzupełnionych źródłami polskimi (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie), treści pozwalających na zweryfikowanie bieżącego stanu wiedzy na temat kluczowych zagadnień dotyczących postulatów granicznych Polski podczas II wojny światowej. Zagadnienie to nie spotkało się dotąd z większym zainteresowaniem badaczy, a w świetle materiałów Biddle'a zasługuje na ponowne przemyślenie.

NIEOSIĄGALNE GWARANCJE USA

Po objęciu teki premiera przez Stanisława Mikołajczyka sekretarz stanu USA Cordell Hull, w rozmowie z ambasadorem RP w Waszyngtonie Janem Ciechanowskim 21 lipca 1943 r., zasygnalizował zwrot w kierunku „kompromisu” mocarstw zachodnich z ZSRS w sprawie Polski. Wyraził wówczas zadowolenie z tego, że jej nowy rząd został skonstruowany w sposób „rozsądny”, tj. dający szansę na porozumienie z Sowietami⁶. W jego skład wchodziło bowiem nieco liczniejsze, niż poprzednio, grono ministrów wywodzących się ze środowisk wiejskich i robotniczych, co nadawało mu bardziej lewicowy wizerunek⁷. Jak wspominał asystent sekretarza stanu Adolf A. Berle, po śmierci Sikorskiego sam naród polski musiał dokonać „wielkich wyłomów” w swoim stanowisku⁸. Zaledwie kilka dni wcześniej Hull powiadomił ambasadora USA w Wielkiej Brytanii Johna Winanta, że w obliczu zmienionego składu polskiego gabinetu Stany Zjednoczone powinny natychmiast wesprzeć odbudowę stosunków między nim a Sowietami⁹. Odmienne stanowisko mogło bowiem sprawić wrażenie, że władze USA zmieniły swój stosunek do rządu RP. Wobec tego Hull proponował odnieść się do „spraw zasadniczych”, nie wdając się w polemiki z Moskwą, np. kwestii obywatelstwa Polaków zamieszkujących ziemie okupowane przez ZSRS w 1939 r.¹⁰ Wynikało to z jego przekonania, że problem ten nie musiał kolidować z sowieckimi planami dotyczącymi granicy z Polską¹¹. Dodajmy, że Hull we wcześniejszym o kilka dni telegramie do Biddle’a otwarcie odciął się od wszelkich związków tej amerykańskiej propozycji z problemem granic, jako „nieistotnym dla spraw zasadniczych”, czyli słusznym praw osób (*legitimate rights of individuals*) oraz utrzymania zgody wśród Narodów Zjednoczonych¹². Dlatego wyrażał nadzieję na „podjęcie kwestii granic [...] w sposób szczerzy, jeśli rząd sowiecki okazałby ducha współpracy, którego można się spodziewać po członku Narodów Zjednoczonych”¹³. Miał jednak na myśli nie tyle wytyczenie nowych rubieży, ile przyznanie możliwości wyboru obywa-

⁶ J. Ciechanowski, *Przegranicy zwycięzcy. Wspomnienia ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2017, s. 314.

⁷ R.C. Lukas, *The Strange Allies. The United States and Poland, 1941–1945*, Knoxville 1978, s. 42.

⁸ *Navigating the Rapids, 1918–1971. From the Papers of Adolf A. Berle*, red. B.B. Berle, T.B. Jacobs, New York 1973, s. 439.

⁹ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, telegram C. Hulla do J. Winanta, 10 VII 1943 r.

¹⁰ C. Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*, t. 2, New York 1948, s. 1271.

¹¹ L. Pastusiak, *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980, s. 110.

¹² *Foreign Relations of the United States* (dalej: FRUS), *Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Far East*, t. 3: Cordell Hull, *The Secretary of State to the Ambassador to the Polish Government in Exile (Biddle)*, at London, Washington, July 17 1943, red. W.M. Franklin, E.R. Perkins, Washington 1963, s. 445–446.

¹³ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, telegram C. Hulla do J. Winanta, 10 VII 1943 r.

telstwa przez osoby zamieszkujące terytorium II Rzeczypospolitej w chwili wybuchu wojny, ponieważ wzmocniłoby to ich wiarę w utrzymanie przez mocarstwa sojusznicze zasady samostanowienia opartej na treści Karty Atlantyckiej. Zauważył, że wystarczającym krokiem Sowietów w tym kierunku byłby powrót do postanowień traktatu Polski z ZSRS z lipca 1941 r., który przyznawał „amnestię” wszystkim obywatelom RP, nawet wbrew rezultatom zorganizowanych przez Moskwę „plebiscytów” z 1939 r. Podkreślił zatem drugorzędne znaczenie zagadnienia granic dla USA, zwracając uwagę na wartość „istnień ludzkich, a nie ziemi czy własności”, co nakazywało unikanie wysuwania postulatów, tak polskich, jak sowieckich, dotyczących spornych terytoriów¹⁴. Chociaż, poza kwestią składu rządu RP, to właśnie wspomniane zagadnienie angażowało największą uwagę strony sowieckiej i polskiej, Departament Stanu pragnął za wszelką cenę uniknąć obu tych tematów w kontaktach z Moskwą¹⁵. Postawa ta nie świadczyła o wysokiej randze sprawy polskiej w Waszyngtonie ani – szerzej – o wadze wschodnioeuropejskich niuansów terytorialnych i historycznych w oczach Amerykanów.

W zgodzie z tymi założeniami, 11 sierpnia 1943 r. doszło do amerykańsko-brytyjskiej interwencji dyplomatycznej w Moskwie, podczas której ambasadorowie William H. Standley oraz Clark Kerr przedstawili Józefowi Stalinowi propozycję wznowienia stosunków polsko-sowieckich¹⁶. Amerykanie zaproponowali m.in. możliwość wyboru obywatelstwa przez osoby, także niepolskiej narodowości, zamieszkujące do 1939 r. wschodnie terytoria II Rzeczypospolitej. Dodajmy, że po inwazji aliantów na Sycylię i wobec spodziewanej kapitulacji Włoch Stany Zjednoczone miały mocne narzędzia nacisku na Stalina w kwestii polskiej, którą jednak traktowały w kategoriach przeszkody przy ustanawianiu powojennego ładu europejskiego¹⁷. Dłatego Biddle, podczas swojego pierwszego spotkania z nowym ministrem spraw zagranicznych Tadeuszem Romerem 12 sierpnia 1943 r., zakomunikował mu, że USA zamierzały nie tyle rozwiązać, ile wyeliminować główne punkty sporne wynikające z porozumienia polsko-sowieckiego z 1941 r., aby stworzyć podstawę do ustanowienia „trwałych relacji” między Polską i ZSRS¹⁸. Jednak Romer nie ukrywał swojego zastrzeżenia dotyczącego rozróżnienia przez Waszyngton między etnicznymi Polakami a mniejszościami narodowymi, które mogło uzasadniać sowieckie roszczenia do ziem wschodnich RP¹⁹.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ R.C. Lukas, *The Strange Allies...*, s. 40–41.

¹⁶ Z.A. Derwiński, *W okowach Wielkiej Trójki. Polityka zagraniczna Rządu Rzeczypospolitej na obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipiec 1943 – 28 listopad 1944)*, Melbourne 2012, s. 68–69.

¹⁷ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska 1939–1945*, Warszawa 2013, s. 231–234.

¹⁸ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, Points made orally by Mr. A.J. Drexel Biddle, Jr. when presenting Aide Memoire to the Polish Foreign Minister Monsieur T. Romer, Londyn, 12 VIII 1943 r.

¹⁹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: PISM), A.11.49/Sow./7, T. Romer, Rozmowa Ministra Romera z Ambasadorem Amerykańskim Drexel Biddle w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dnia 12 sierpnia 1943 r. o godz. 10.30 rano, Londyn, 14 VIII 1943 r.

Biddle niezwłocznie powiadomił Hulla o uwadze strony polskiej, dotyczącej wyboru obywatelstwa przez ludność pochodzenia niepolskiego (*non-racial Poles*), które mogło spowodować podniesienie problemu granicy, czemu strona amerykańska chciała zapobiec²⁰. Natomiast odpowiadając szefowi dyplomacji RP, ambasador USA dał wyraznie do zrozumienia, że kwestia granic „nie powinna być teraz przedmiotem dyskusji”, ponieważ stanowiła przeszkodę dla budowy jedności Narodów Zjednoczonych w walce przeciwko III Rzeszy²¹. Warto podkreślić, że polski minister „podzielał w całej pełni” amerykańskie stanowisko o odłożeniu kwestii granic w przeświadczeniu, że było ono równoznaczne z poparciem USA dla przedwojennego *status quo*²². Do tego błędnego przekonania mógł przywieść go sam Biddle, który dostrzegając „próby szantażu” sowieckiego wobec mocarstw anglosaskich, wydawał się przychylny polskim postulatam.

Należy podkreślić, że nawet w tak trudnych okolicznościach międzynarodowych Polska w stosunkach z Zachodem nie wydawała się zupełnie bezradna ani politycznie rozbrojona. Wiemy, że autentyczny niepokój Biddle'a o przyszłość jej współpracy z Sowietami umacniany był przez bezpodstawne pogłoski o poufnych negocjacjach między Niemcami i ZSRS, które ponoć miały się odbyć w Sztokholmie. Moskwa rzekomo dążyła wówczas do podyktowania Niemcom warunków pokoju na zasadach korzystniejszych niż alianci zachodni²³. Niedługo potem ambasador dowiedział się od Mikołajczyka również o polsko-niemieckich kontaktach w Lizbonie, w których trakcie gen. Alexander von Falkenhausen miał badać możliwość zawarcia odrębnego pokoju z mocarstwami zachodnimi pod warunkiem otrzymania od nich wolnej ręki w celu „zatrzymania marszu bolszewizmu w Europie”²⁴. Co więcej, polski premier przekazał Biddle'owi doniesienia wywiadowcze, jakoby feldmarszałek Erich von Manstein dążył do ustanowienia *modus vivendi* między niemieckimi siłami okupacyjnymi i ludnością polską²⁵. Bez względu na wiarygodność tych doniesień, miały one zapewne stanowić rodzaj polskiego nacisku na aliantów oraz uświadomić Biddle'owi wagę polityczną Rzeczypospolitej dla mocarstw anglosaskich tuż przed spodziewaną konferencją Franklina D. Roosevelta i Winstona

²⁰ FRUS, *Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Ambassador to the Polish Government in Exile (Biddle) to the Secretary of State, London, 17 August 1943*, s. 455.

²¹ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, Points made orally by Mr. A.J. Drexel Biddle, Jr. when presenting Aide Memoire to the Polish Foreign Minister Monsieur T. Romer.

²² PISM, A.11.49/Sow./7, T. Romer, Rozmowa Ministra Romera z Ambasadorem Amerykańskim Drexel Biddle.

²³ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943 Poland, Polish Government in Exile, London, England, Top Secret General Records, 1942–1945, Box 1, Germany/Russia: Peace Negotiations, 24 IX 1943 r.

²⁴ *Ibidem*, Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, A.J.D. Biddle, Reporting confidential disclosures by Prime Minister Mikołajczyk of reports from Polish Political Intelligence channels, Londyn, 25 XI 1943 r.

²⁵ *Ibidem*.

Churchilla ze Stalinem, zwłaszcza w świetle polsko-sowieckiego zatargu terytorialnego. Ostatecznie manewry Mikołajczyka zakończyły się fiaskiem wobec odrzucenia przez ZSRS pod koniec września amerykańsko-brytyjskiej propozycji kompromisu z Polską²⁶. Jednak przesądzającym czynnikiem niepowodzenia tej próby nie była opozycja sowiecka, lecz wykazana wyżej amerykańska niechęć do podejmowania decyzji terytorialnych, zwłaszcza zaostrażających spór Polski z ZSRS²⁷.

Ponownie kwestia granic stała się przedmiotem rozmów Biddle'a z rządem RP jesienią 1943 r., w czasie organizowania, a następnie obrad konferencji amerykańsko-brytyjsko-sowieckiej w Moskwie oraz zbliżania się Armii Czerwonej do przedwojennej wschodniej granicy Polski. Jeszcze pod koniec lipca Roosevelt zakomunikował Ciechanowskiemu, że Prusy Wschodnie znajdują się w granicach powojennej Polski, ale od razu dodał słowa o „rekompensacie” w postaci „jakichś korekt” polskiej granicy wschodniej²⁸. W rozmowie z Hullem, przed jego wyjazdem na konferencję moskiewską, ambasador RP zadeklarował determinację swojego rządu do obrony stanu posiadania jego kraju na wschodzie, ponieważ wojska sowieckie okupowały sporne obszary w 1939 r. „nie jako sprzymierzeniec, ale jako sojusznik Hitlera”²⁹. Polski ambasador przedłożył wówczas Hullowi obszernie memorandum wnoszące o gwarancje aliantów zachodnich dla niepodległości, integralności i bezpieczeństwa Polski, połączone z ich obecnością wojskową na jej wyzwolonych obszarach oraz wykluczające okupację sowiecką³⁰. W tym samym duchu również Romer zaapelował o gwarancje amerykańsko-brytyjskie, umożliwiające przejście administracji terenowej przez legalny rząd Polski z chwilą wkroczenia wojsk sowieckich na jej terytorium. Gwarancje te uważał za warunek wstępny podjęcia przez władze RP rozmów o przyszłych granicach, w których Śląsk i Prusy Wschodnie miały stanowić wkład w przyszły pokój, rozbrojenie Niemiec i bezpieczeństwo całej Europy Środkowej, nie zaś rekompensatę za ziemie wschodnie³¹. Jednocześnie władze polskie nie odrzucały udziału w powojennym, wielostronnym systemie bezpieczeństwa, którego składową miał pozo-

stać, oprócz mocarstw zachodnich, także ZSRS. Zagadnienia te zostały przedyskutowane na spotkaniu Mikołajczyka z ambasadorem USA w połowie października 1943 r. Polski premier powtórzył wówczas Biddle'owi odmowne stanowisko Romera, przedstawione niedawno szefowi brytyjskiej dyplomacji Anthony'emu Edenowi w odpowiedzi na jego pytanie o ewentualną zgodę rządu polskiego na „rosyjską granicę bezpieczeństwa we wschodniej Polsce” w zamian za

²⁶ Z.A. Derwiński, *W okowach Wielkiej Trójki...*, s. 72–73.

²⁷ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 234.

²⁸ J. Ciechanowski, *Przegraní zwycięzcy...*, s. 328–329.

²⁹ *Ibidem*, s. 371–377.

³⁰ C. Hull, *The Memoirs...*, s. 1271–1272.

³¹ FRUS, *Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Ambassador to the Polish Government in Exile (Biddle) to the Secretary of State, London, 17 November 1943*, s. 481–482.

Prusy Wschodnie i część Górnego Śląska³². Wiadomo, że Churchill gotowy był wówczas przyznać ZSRS prawo do „historycznych granic”, zarówno z 1914 r., jak i z 1939, co skądinąd nie świadczyło dobrze o jego rozeznanie w historii politycznej tej części Europy, a w rządzie RP wzbudzało jedynie uzasadnioną nieufność co do intencji Londynu³³. Również niektórzy urzędnicy Departamentu Stanu, jak Berle, odnosili się krytycznie do układu brytyjsko-sowieckiego z maja 1942 r., uważanego za zapowiedź odbudowania tradycyjnych stref wpływów w Europie, co było sprzeczne z amerykańską wizją globalnego bezpieczeństwa opartego na polityce „dobrego sąsiedztwa”³⁴. Dlatego w rozmowie polskiego premiera z Biddlem wybrzmiewał ton skargi na politykę brytyjską, która była niezdolna do zagwarantowania integralności terytorialnej Rzeczypospolitej na jakimkolwiek obszarze, nawet przy założeniu jej zgody na sowiecką „granice bezpieczeństwa”³⁵. Zaznaczmy jednak, że jeszcze przed konferencją moskiewską Mikołajczyk wypowiedział się kategorycznie przeciwko podejmowaniu dyskusji z Moskwą o granicach przed zakończeniem wojny oraz zapowiadał możliwość podjęcia przez naród polski „samoobrony” wobec wkraczających wojsk sowieckich³⁶. Jeśli zatem powyższa dyskusja z Biddlem była próbą wytargowania amerykańskich gwarancji terytorialnych dla Polski, to dowodziła z kolei braku orientacji Mikołajczyka w polityce mocarstw anglosaskich, z zasady niechętnych gwarantowaniu granic, zwłaszcza gdy zagrażało to spójności koalicji. Roosevelt zainteresowany był co najwyżej nadaniem prawomocności zmianom granicznym niekorzystnym dla Polski, natomiast nigdy nie kwestionował ich istoty³⁷. Wbrew bowiem publicznym deklaracjom dyplomacji USA, nie tylko najważniejsze decyzje terytorialne aliantów zapadały już w trakcie wojny, ale polska odmowa podjęcia tego tematu tym bardziej wykluczała uzyskanie zachodnich gwarancji w sprawie granic, których ostatecznego przebiegu rząd RP nie znał i nie mógł przewidzieć.

³² NARA, RG 84, Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, A.J.D. Biddle, Substance of conversation with Prime Minister Mikołajczyk, Londyn, 14 X 1943 r.

³³ Instrukcję takiej treści Churchill wysłał Edenowi przed rozpoczęciem konferencji moskiewskiej. Została ona później zmodyfikowana przez ministra na podstawie granicy zachodniej ZSRR z 22 czerwca 1941 r.; J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej, 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 280–281.

³⁴ J.A. Schwarz, *Liberal. Adolf A. Berle and the Vision of an American Era*, New York–London 1987, s. 184–185.

³⁵ *FRUS, Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Ambassador to the Polish Government in Exile (Biddle) to the Secretary of State, London, 14 October 1943*, s. 474.

³⁶ Szczególnie sceptycznie zapatrywał się Eden na stanowisko Mikołajczyka i Romera, jakoby nabytki terytorialne kosztem Niemiec były Polsce „należne” przy jednoczesnym zachowaniu granicy ryskiej na wschodzie. Uważał, że „bezpieczniejsze” dla Polaków byłoby podjęcie rozmów o granicach w Moskwie w celu zachowania przez Polskę przynajmniej Lwowa oraz zagwarantowania otrzymania przez nią Prus Wschodnich i Górnego Śląska; Z.A. Derwiński, *W okowach Wielkiej Trójki...*, s. 144–146.

³⁷ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 235–236.

Eden z wyraźnym niepokojem zwracał uwagę Biddle'a na nieustępliwość zarówno polskiego rządu, jak i społeczeństwa oraz sił zbrojnych, które uparcie odmawiały odejścia od traktatu ryskiego w sprawie granicy z ZSRS³⁸. W tej sytuacji uważał za konieczne przekonanie nie tyle rządu, ile żołnierzy i oficerów polskich na Zachodzie do „rekompensaty terytorialnej” w postaci Prus Wschodnich, Opolszczyzny i Śląska, jako kompromisu w interesie całej Polski. Poszukiwanie przez aliantów kontaktu z wojskiem z pominięciem rządu wynikało z tego, że Mikołajczyk konsekwentnie podnosił argument, wysuwany uprzednio przez Sikorskiego, że żaden polski rząd na emigracji nie może rozważać możliwości ustępstw terytorialnych bez wyrażenia na nie zgody przez cały naród, gdyż oznaczałoby to zupełną utratę jego politycznego autorytetu³⁹. Zdaniem premiera, każdy gabinet upadłby, zawierając kompromis z ZSRS na podstawie linii paktu Ribbentrop-Mołotow, nawet oparty „na zasadzie równoprawnej i dobrosąsiedzkiej”⁴⁰. Wynikało to z politycznej słabości władz RP, które – w oddaleniu od kraju – nie były zdolne do podejmowania ważnych decyzji terytorialnych, co czyniło je wątpliwym partnerem do negocjacji zarówno z zachodnimi aliantami, jak i ze Związkiem Sowieckim. Okoliczność ta nie tylko ograniczała swobodę działania rządu Mikołajczyka, lecz także poważnie obniżała rangę sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

Wkrótce potem premier zapowiedział Biddle'owi „podróż do rodaków i wyjaśnienie im tego stanowiska”, ponieważ w jego przekonaniu był to jedyny sposób na uzyskanie poparcia narodu polskiego dla ewentualnych ustępstw terytorialnych⁴¹. Nie wykluczył zatem zmiany przebiegu granicy z ZSRS, jednak pod warunkiem że alianci udzieliliby gwarancji dla pozostałego terytorium Polski, zwłaszcza rubieży zachodniej⁴². Przypomnijmy, że bezpośrednio przed konferencją moskiewską z dramatycznym apelem o amerykańską obecność wojskową w Polsce wystąpił do Hulla ambasador Ciechanowski⁴³. Interesujące, że w tym samym czasie również Edward Raczyński miał „całkowicie prywatnie” wypo-

³⁸ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, A.J.D. Biddle, Memorandum, Londyn, 23 XI 1943 r.

³⁹ *Ibidem*, Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, A.J.D. Biddle, Reporting confidential disclosures by Prime Minister Mikołajczyk, Londyn, 25 XI 1943 r.

⁴⁰ *Ibidem*, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, A.J.D. Biddle, Views of Polish Prime Minister and of Polish Minister of Labor, as expressed to Czechoslovak President Benes, concerning possible basis for a compromise of Polish-Russian differences, Londyn, 23 XI 1943 r.

⁴¹ Premier rozważał możliwość przerzucenia członków polskiego rządu do okupowanego kraju w celu zmobilizowania sił zbrojnych do powstania przeciwko Niemcom „we współpracy z wojskami rosyjskimi od chwili ich wkroczenia do Polski”; NARA, RG 84, Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, A.J.D. Biddle, Reporting confidential disclosures by Prime Minister Mikołajczyk, Londyn, 25 XI 1943 r.

⁴² *Ibidem*, A.J.D. Biddle, Substance of conversation with Prime Minister Mikołajczyk, Londyn, 14 X 1943 r.

⁴³ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 238–239.

wiedzieć się wobec Foreign Office za porozumieniem polsko-sowieckim w sprawie granicy, pod warunkiem wszakże uprzedniego „przymuszenia” do tego aktu rządu RP przez mocarstwa anglosaskie w połączeniu z międzynarodowymi gwarancjami na rzecz bezpieczeństwa Polski⁴⁴. Zdaniem Mikołajczyka, takie gwarancje, wraz ze zgodą Moskwy na wznowienie stosunków dyplomatycznych z Rzeczpospolitą, mogły przekonać naród polski do terytorialnego kompromisu z Sowietami⁴⁵. Rozwiązanie to dałoby również nadzieję na odroczenie kwestii granicznych w rozmowach z ZSRS do zakończenia wojny, ratując tym samym prestiż rządu Mikołajczyka. Biddle nie skomentował wówczas tej propozycji, choć wiedział, że Eden odmówił podejmowania z polskim premierem „spekulacji” na ten temat. Zabiegi władz RP o obecność amerykańskiej misji wojskowej na wyzwalanych przez Sowietów obszarach Polski spotykały się również z obojętną reakcją Departamentu Stanu⁴⁶. Nawet krytyczny wobec Sowietów Berle uważał, że „mniejsze państwa w Europie Wschodniej nie mogą istnieć jako odizolowane podmioty” i muszą znaleźć się pod dominacją silniejszego kraju⁴⁷. Inne zdanie wyraził szef brytyjskiej dyplomacji przed Biddlem, któremu dał do zrozumienia, że trzy mocarstwa mogłyby wspólnie zagwarantować bezpieczeństwo powojennej Polski pod warunkiem przyjęcia przez jej rząd proponowanej „wymiany” terytoriów⁴⁸. Można sądzić, że Brytyjczykowi zależało na przekonaniu Polaków do tego rozwiązania przez dyplomację amerykańską, wobec której okazywali więcej zaufania i zrozumienia niż względem Londynu. Świadczyło o tym wyolbrzymione przekonanie Ciechanowskiego, że w sprawie stosunków polsko-sowieckich Departament Stanu zgadzał się z polskim stanowiskiem „w całej rozciągłości”⁴⁹. Wbrew temu przekonaniu Hull nie krył nigdy przed Biddlem swojego rozczarowania i niechęci do polskiego krytycyzmu w ocenie konferencji moskiewskiej, który nazywał „krótkowzroczną polską agitacją [...] o całkowicie nieprzyjaznej wymowie”⁵⁰. Miarę cynizmu sekretarza stanu potęgowało jego oczekiwanie, by w wypadku fiaska odbudowy stosunków polsko-sowieckich rząd RP dał się przekonać do podjęcia przez podziemie zbrojne „pełnoskalowego ataku na Niemców”, co miało dać mocarstwom anglosaskim silniejszą pozycję w negocjacjach z Moskwą o powojennych polskich granicach. Tymczasem za

⁴⁴ J. Tebinka, *Polityka brytyjska...*, s. 281–282.

⁴⁵ NARA, RG 84, Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, A.J.D. Biddle, Substance of conversation with Prime Minister Mikołajczyk, Londyn, 14 X 1943 r.

⁴⁶ R.C. Lukas, *The Strange Allies...*, s. 44.

⁴⁷ J.A. Schwarz, *Liberal...*, s. 185.

⁴⁸ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, A.J.D. Biddle, Memorandum, Londyn, 23 XI 1943 r.

⁴⁹ J. Ciechanowski, *Przegrani zwycięzcy...*, s. 379–386.

⁵⁰ Chodziło głównie o polski sprzeciw wobec Deklaracji czterech mocarstw, pozwalającej Sowietom na administrowanie terytorium Polski w sposób analogiczny do obszarów byłych sojuszników III Rzeszy, czyli w praktyce państw wrogich aliantom; FRUS, *Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Secretary of State to the Ambassador to the Polish Government in Exile (Biddle), Washington, 25 November 1943*, s. 486.

kulisami konferencji mocarstw Wielka Brytania i USA uchyliły się od odpowiedzialności za suwerenność Polski, wskazując przykład niedawnego układu sowiecko-czechosłowackiego jako modelu przyszłego systemu bezpieczeństwa w Europie⁵¹. Warto dodać, że w tym samym czasie Roosevelt zapowiedział Hullowi poparcie dla utrzymania Lwowa w granicach Rzeczypospolitej, ale Ciechanowskiemu przyznał otwarcie, że nie zamierzał wypowiadać Sowietom wojny z powodu tego miasta⁵². Ostatecznie ambasador RP, pod presją sytuacji militarnej, zgodził się w rozmowach z Amerykanami na odroczenie kwestii granic⁵³. Ostrzeżenia Mikołajczyka, składane Biddle'owi, o gotowości strony polskiej do samodzielnej walki zbrojnej o Wilno i Lwów nie mogły wywrzeć wrażenia w Waszyngtonie, w którym panowało przekonanie, że właśnie marsz sowieckich armii na zachód wymusi powstanie zbrojne Polaków przeciwko Niemcom, umacniając, z braku alternatywy, lojalną postawę rządu RP wobec aliantów zachodnich.

To właśnie Biddle otrzymał od Hulla zadanie wywierania nacisku politycznego na Polaków, ponieważ wciąż cieszył się ich „wyjątkowym zaufaniem”⁵⁴. Jednak, na podstawie swojej pięcioletniej misji przy rządzie RP, ambasador uważał, że zaproponowanie mu wprost bolesnego „kompromisu” z ZSRS jedynie „uraziłoby polską dumę”, wywołało podejrzenia o spiskowanie USA z Sowietami i podważyło zaufanie strony polskiej do Ameryki. Zdaniem dyplomaty, nie należało nadużywać zaufania Polaków do Zachodu, ponieważ stanowiło ono „wartość dla wszystkich zainteresowanych”. Zamiast więc wyrażać otwarcie stanowisko amerykańsko-brytyjskie, proponował ostrożne przekazywanie rządowi Mikołajczyka opinii władz USA dotyczących stosunków między jego krajem i ZSRS. Oczekiwał, że w konsekwencji sami Polacy „będą naciskali” na przyjęcie rozwiązania zaproponowanego przez Edena⁵⁵. Manipulowanie przez Amerykanów sprawą polską służyło już nie tyle uzyskaniu mało prawdopodobnej zgody rządu RP na ugodę z Moskwą, ile pozbyciu się odpowiedzialności USA za problem polski, a zwłaszcza za kwestię granic.

PROBLEM UKRAIŃSKI

Należy podkreślić, że na stanowisko Biddle'a wobec problemu stosunków polsko-sowietkich i polskiej granicy wschodniej miało również pewien wpływ zagadnienie ukraińskie, coraz bardziej widoczne w 1943 r. Dla dyplomaty nie była to kwestia nowa w kontekście

⁵¹ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 241–242.

⁵² R.C. Lukas, *The Strange Allies...*, s. 43.

⁵³ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 238.

⁵⁴ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, A.J.D. Biddle, Memorandum, Londyn, 23 XI 1943 r.

⁵⁵ *Ibidem*.

spraw polskich, albowiem zetknął się z nią jeszcze przed wojną, gdy był ambasadorem w Warszawie⁵⁶. Wydaje się, że nieprzypadkowo właśnie po zerwaniu przez Sowietów stosunków z Rzeczpospolitą kontakt z Biddlem nawiązał kpt. Sergiusz Nahnybida, pilot ukraińskiego pochodzenia służący w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii⁵⁷. Zwrócił on uwagę ambasadora na potrzebę poruszenia kwestii ukraińskiej w dyskusjach międzysojuszniczych, szczególnie w warunkach polsko-sowieckiego sporu terytorialnego. Jego zdaniem, problem ten „nie był ani rosyjski, ani polski, lecz przede wszystkim był to problem narodu ukraińskiego”, wobec którego oczekiwał zastosowania zasad Karty Atlantyckiej podbudowanej „prawem i siłą” Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii⁵⁸. Oficer przesłał ambasadorowi USA treść niedawnego wystąpienia Anthony’ego Hlynki, członka kanadyjskiej Izby Gmin, wzywającego aliantów do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego. Z zachowanej dokumentacji nie wynika, jakie środowisko mógł reprezentować Nahnybida. Temat budowy niezależnej Ukrainy został podniesiony w październiku 1943 r., w okresie konferencji moskiewskiej. Wołodymyr Sołowij, były ukraiński działacz polityczny w Polsce, przedstawił wówczas Biddle’owi „niezależny ukraiński punkt widzenia” na sprawę granic między Polską i ZSRS⁵⁹. Oczekiwał poparcia mocarstw anglosaskich dla „sprawiedliwych żądań nieszczęśliwych ludzi pozbawionych środków do obrony ich świętej sprawy”, tj. stworzenia państwa ukraińskiego. Opowiadał się za stworzeniem, przy udziale USA i Wielkiej Brytanii, „wolnej federacji” narodów od Bałtyku do mórz Śródziemnego i Czarnego, co nawiązywało częściowo do polskiej koncepcji federacyjnej⁶⁰. Trudno w tym miejscu spekulować, w jakim stopniu wspomniane wystąpienia mogły być skutkiem inspiracji sowieckiej, ale koncepcja niezależnej federacji środkowo-europejskiej z pewnością nie cieszyła się uznaniem ani Roosevelta, ani Departamentu Stanu. Świadczyło o tym również stanowisko podsekretarza stanu Sumnera Wellesa, który wskazywał na potrzebę stworzenia w Europie Wschodniej „systemu regionalnego” pod hegemonią ZSRS, opartego na modelu międzyamerykańskim oraz na układzie sowiecko-czechosłowackim. Według Wellesa, realizacja tej koncepcji miała otworzyć Europę Wschodnią na wymianę handlową z USA⁶¹.

⁵⁶ Zob. K. Siwek, *Polska „polityka równowagi” w ocenie Anthony’ego J. Drexela Biddle’a w latach 1937–1939* [w:] *W stulecie powrotu odrodzonego państwa polskiego na mapę Europy i świata. Polska myśl geopolityczna i sprawy międzynarodowe w XX wieku*, red. D. Iwaneczko, B. Wójcik, Rzeszów 2020, s. 361–362.

⁵⁷ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, S. Nahnybida, A Ukrainian Voice in the Russo-Polish Dispute, kwiecień 1943 r.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, W. Solowij do A.J.D. Biddle’a, Londyn, 21 X 1943 r.

⁶⁰ *Ibidem*, W. Solowij, Memorandum. On the Justice of the Soviet Claim to the Ukrainian and Byelo-Russian Territories, Constituting in 1939 Eastern Parts of Poland, październik 1943 r.

⁶¹ S. Welles, *The Time for Decision*, New York–London 1944, s. 332–334, por. reakcję mocarstw anglosaskich na polskie plany federacji środkowoeuropejskiej: S.M. Terry, *Poland’s Place in Europe. General Sikorski and the Origin of the Oder-Neisse Line, 1939–1943*, Princeton 1983, s. 315–334.

Jednak Biddle zainteresował się stanowiskiem ukraińskim, które przekazał Departamentowi Stanu⁶². Zainteresowanie to mogło być związane z doniesieniami wywiadu amerykańskiego, że tajne negocjacje Niemiec i ZSRS w 1943 r. nie obejmowały sprawy polskiej, natomiast załamały się z powodu postulowanego przez Berlin utrzymania administracji III Rzeszy na Ukrainie⁶³. Warto dodać, że w obliczu spodziewanej klęski Niemiec rząd Mikołajczyka starał się w tym czasie bezskutecznie doprowadzić do pojednania polsko-ukraińskiego, które miało się opierać na pełnym równouprawnieniu politycznym, prawnym, językowym i wyznaniowym Ukraińców w granicach przyszłej Polski⁶⁴. Jednak, w obliczu ogromu ukraińskich zbrodni dokonanych pod kierunkiem UPA na polskiej ludności Wołynia i Małopolski Wschodniej, były to koncepcje zupełnie oderwane od rzeczywistości. Ostatecznie, w listopadzie 1943 r., Biddle otrzymał stanowisko rządu RP przedstawione przez ministra pracy Jana Stańczyka, który przyznał, że „w przypadku południowo-wschodniej Polski prawdziwym problemem nie była granica [polsko-sowiecka], lecz problem ukraiński”⁶⁵. Minister zaproponował rozwiązanie w postaci „przesiedleń ludności ukraińskiej z Polski do Rosji oraz rozsądnych poprawek granicznych”, z zastrzeżeniem, że Lwów i Wilno pozostaną przy Polsce, w której skład wejdą także Prusy Wschodnie i część Śląska. Niedługo potem Biddle usłyszał od samego Mikołajczyka, że problem granicy wschodniej mógł zostać rozwiązany pomyślnie dla Rzeczypospolitej jeszcze w grudniu 1941 r., gdy Stalin zaproponował Sikorskiemu przesiedlenie mniejszości ukraińskiej z Polski do ZSRS⁶⁶. Z tego powodu podczas swojej ostatniej wizyty w USA Sikorski wyraził przed Wellesem pogląd, że Stalin nie zamierzał

⁶² Pomimo dobrego rozeznania Biddle'a w stosunkach polsko-ukraińskich do 1939 r., nic nie wskazuje na jego wiedzę o stanie tych stosunków w okupowanej Polsce, w tym o ludobójstwie na Wołyniu dokonanym w 1943 r. przez nacjonalistów ukraińskich. Warto jednak zwrócić uwagę na korelację rzezi wołyńskiej i kryzysu w stosunkach polsko-sowieckich ze zwiększoną aktywnością ukraińskich środowisk nacjonalistycznych w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i USA; NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Poland, Government in Exile (London), General Records, 1940–1944, 1943, Box 16, A.J.D. Biddle do S. Nahnybidy, Londyn, 28 IV 1943 r.

⁶³ Z punktu widzenia mocarstw anglosaskich niebezpieczne wydawały się sowieckie zamiary „utworzenia nowego bloku kierującego losem Europy”, do którego należałyby ZSRS, Niemcy i Francja; *ibidem*, Poland, Polish Government in Exile, London, England, Top Secret General Records, 1942–1945, Box 1, Germany/Russia: Peace Negotiations, 24 IX 1943 r.

⁶⁴ Z. Woźniczka, *Żałowanie się koncepcji współpracy z Ukraińcami, 1943–1945 (wybrane aspekty)* [w:] *Humanistyka między narodami. Interdyscyplinarne studia polsko-ukraińskie*, red. J. Ławski, L. Suchanek, Białystok 2020, s. 267–269.

⁶⁵ NARA, RG 84, Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London), Supplemental General Records, 1943, A.J.D. Biddle, Views of Polish Prime Minister and of Polish Minister of Labor, as expressed to Czechoslovak President Benes, concerning possible basis for a compromise of Polish-Russian differences, Londyn, 23 XI 1943 r.

⁶⁶ Polski premier miał odmówić w 1941 r. dyskusji ze Stalinem o problemie ukraińskim, ponieważ uważał, że Ukraińcy z ziem polskich „rozzarowali się [do Sowietów] pod rosyjską ręką”, dlatego „przekazywanie ich jak bydło” byłoby wobec nich niesprawiedliwe; *ibidem*, A.J.D. Biddle, Secret Memorandum A, Londyn, 1 XII 1943 r.

odbierać Polsce terytorium, natomiast „dąży raczej do odebrania nam Ukraińców”⁶⁷. Ponieważ po śmierci Sikorskiego Waszyngton i Londyn mówiły już otwarcie o przesunięciu polskich granic na zachód, rząd Mikołajczyka, uzależniony od ich woli, stopniowo musiał ulec żądaniom Sowietów do terytoriów, których polskość kwestionował teraz dodatkowo ruch ukraiński. Dla strony polskiej jego aktywność była zatem czynnikiem osłabiającym wagę postulatów granicznych na wschodzie. Problem ukraiński mógł stanowić użyteczny czynnik nacisku nie tylko Sowietów, lecz także mocarstw anglosaskich na Polskę w kwestii ugody z Moskwą. W tej sytuacji szef sowieckiej dyplomacji Wiaczesław Mołotow nie musiał już spodziewać się opozycji Zachodu wobec przesunięcia polskich granic na zachód, deklarując, że podstawą wznowienia stosunków z Polską miało być całkowite pogodzenie się jej z aneksją wschodnich terytoriów przez ZSRS⁶⁸. Jak twierdził Welles, zapewnienie pokoju w Europie wymagało „chirurgicznej operacji” w sprawie granic, podczas gdy linia traktatu ryskiego groziła przywróceniem wrogich relacji etnicznych w regionie⁶⁹.

„NIE BĘDZIE STREF WPŁYWÓW”

Wkrótce po amerykańsko-brytyjsko-sowieckiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie Biddle zwrócił uwagę Departamentu Stanu na zaniepokojenie Polaków, spowodowane spadkiem zainteresowania USA sprawami Europy Wschodniej, Środkowej i Południowo-Wschodniej, najwyraźniej przekazywanymi pod kuratelę sowiecką⁷⁰. Mobilizacja środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych przeciwko decyzjom konferencji wraz z rosnącą opozycją niektórych kongresmenów i senatorów musiała wywołać wyjątkowo negatywne wrażenie na administracji Roosevelta, akcentującej „sukces” Deklaracji czterech mocarstw i zwyczajowo zatroskanej o własny polityczny wizerunek⁷¹. W listopadzie Mikołajczyk na posiedzeniu rządu RP wprost dał wyraz swojemu oburzeniu z powodu wyników konferencji, które godziły w politykę federacyjną Polski, tworząc zarazem swoistą „dyktaturę trzech mocarstw”⁷². Premier pozytywnie ocenił tylko przełomową deklarację amerykańsko-brytyjsko-sowiecką, mówiąc, że „Niemcy

⁶⁷ W. Sikorski, *Sprawozdanie Prezesa Rady Ministrów z trzeciej podróży do USA [w:] Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. IV: Grudzień 1941 – sierpień 1942, red. W. Rojek, Kraków 1998, s. 88.

⁶⁸ Z.A. Derwiński, *W okowach Wielkiej Trójki...*, s. 152–153.

⁶⁹ S. Welles, *The Time for Decision...*, s. 331.

⁷⁰ Historical Society of Pennsylvania (dalej: HSP), A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 94, Minister Plenipotentiary – Final Report to Secretary of State, A.J.D. Biddle, Uneasiness over omissions of reference to these problems in Moscow Declaration, Londyn, 29 XI 1943 r.

⁷¹ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 245–249.

⁷² Z.A. Derwiński, *W okowach Wielkiej Trójki...*, s. 158–159.

muszą złożyć bezwarunkową kapitulację wobec wszystkich trzech mocarstw”, co miało wykluczać niebezpieczeństwo zawarcia odrębnego pokoju pomiędzy III Rzeszą a ZSRS⁷³. Premier jednak nie zauważył, że ten właśnie warunek, obejmujący także sojuszników III Rzeszy, obniżał polityczną rangę Polski, gdyż mocarstwa anglosaskie i Sowietci mogli odtąd zawierać porozumienia w sprawie zakończenia wojny, ignorując ważne dla Polaków zagadnienia przyszłych granic oraz statusu rządu RP na uchodźstwie⁷⁴. Członkowie gabinetu Mikołajczyka wiedzieli natomiast, że w Moskwie odbyły się poufne rozmowy Edena z Sowietami na temat sprawy polskiej, czemu towarzyszyła rezygnacja aliantów z projektu otwarcia drugiego frontu na Bałkanach. Zmiana ta wykluczała potencjalną współpracę Polski z Węgrami i Rumunią, kładąc kres idei federacji środkowoeuropejskiej. Warto podkreślić, że zdecydowany sprzeciw wobec polskiej koncepcji federacyjnej wyraził w Moskwie Hull, który uważał, że była ona sprzeczna z amerykańską ideą powszechnego systemu bezpieczeństwa⁷⁵. Amerykański sekretarz stanu nie kwestionował sensu budowania regionalnych związków w celu rozwoju handlu i gospodarki, ale w żadnym wypadku nie mogły one kolidować z europejskim systemem bezpieczeństwa, którego częścią miał być ZSRS⁷⁶. Ten sam Hull, wcześniej zapowiadający bałamutnie obronę sprawy polskiej „aż do końca”, teraz tłumaczył Ciechanowskiemu, że Sowietom bardzo zależało na uwzględnieniu ich żądań terytorialnych jako warunku odnowienia stosunków z Polską⁷⁷. W związku z tym Mikołajczyk na początku grudnia przekazał Biddle’owi informację o „pogłoskach”, mówiących, że planowane polskie powstanie nie znajdzie się w planach strategicznych zachodnich sojuszników⁷⁸. Jednocześnie zbrojne wystąpienie podziemia przeciwko Niemcom uważał za nieuniknione w obliczu zbliżania się Armii Czerwonej do wschodnich granic Polski. Premier miał bowiem świadomość, że to działania militarne przesądzą o przesunięciu granic sowieckich i polskich w kie-

⁷³ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 94, The Whitehall Letter, Review of the War, Londyn, 5 XI 1943 r.

⁷⁴ Mocarstwom anglosaskim zależało w tym czasie na jak najszybszym narzuceniu III Rzeszy oraz jej satelitom żądania bezwarunkowej kapitulacji, aby przekreślić niemieckie próby zawarcia odrębnego pokoju z zachodnimi aliantami, podejmowane w Lizbonie. Polityka amerykańsko-brytyjska na tym odcinku ograniczała możliwości budowania przez Polskę kontaktów z państwami sojuszniczymi III Rzeszy, jak Węgry i Rumunia, co świadczyło o planach umieszczenia Europy Środkowej i Wschodniej w sferze wpływów ZSRS; HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 94, A.J.D. Biddle, Strictly Secret Memorandum, Londyn, 1 XII 1943 r. Por. szerzej: T. Piszczkowski, *Miedzy Lizboną i Londynem. Z sekretów dyplomacji polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Londyn 1979, s. 121–144.

⁷⁵ W. Materski, *Współkonstruktorzy ładu powojennego. Konferencje Narodów Zjednoczonych 1943–1945*, Warszawa 2015, s. 41–42.

⁷⁶ G. Lundestad, *The American Non-Policy Towards Eastern Europe, 1943–1947. Universalism in an Area not of Essential Interest to the United States*, Tromsø–Oslo–Bergen 1978, s. 347–351.

⁷⁷ J. Ciechanowski, *Przegraną zwycięzcy...*, s. 408–409.

⁷⁸ Mikołajczyk miał stwierdzić w tej samej rozmowie, że polskie powstanie przeciwko Niemcom wybuchnie bez względu na plany sojuszników zachodnich w sprawie lokalizacji drugiego frontu w Europie; HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 94, A.J.D. Biddle, Memorandum, Londyn, 1 XII 1943 r.

runku zachodnim⁷⁹. Biddle powiadomił Departament Stanu o podejrzaniach polskich środowisk politycznych w Londynie, że „Polska została już w Moskwie w całości sprzedana [Sowietom] na zasadach drugiego Monachium”⁸⁰. Przytoczone fakty wskazują, że brak porozumienia obejmował teraz w większym stopniu relacje polsko-amerykańskie niż polsko-sowieckie. Zgodnie z wykładnią Hulla powojenny ład europejski wykluczał bowiem „strefy wpływów, sojusze i równowagę sił”, które dotąd determinowały bezpieczeństwo i interesy narodów⁸¹. Nawet Berle, zwyczajowo niechętny sowieckiemu imperializmowi, wykluczał tworzenie „kordonów sanitarnych” w Europie Wschodniej, proponując w zamian nieokreślony ład oparty na liberalnej polityce handlowej, który przewycięży „rosyjski lęk” przed inwazją z zachodu, zabezpieczając jednocześnie „ograniczoną, lecz mniej iluzoryczną niepodległość” mniejszych narodów⁸². Strona polska wydawała się nie dostrzegać wagi tego idealistycznego wektora amerykańskiego internacjonalizmu, który konsekwentnie pogrążał jej interesy na Zachodzie.

Ponadnarodowa amerykańska wizja Europy Wschodniej sprawiła, że w korespondencji Biddle’a z brytyjskim Foreign Information Bureau w listopadzie 1943 r. to rząd Mikołajczyka obwiniano o uniemożliwienie podjęcia przez mocarstwa anglosaskie bezpośredniej dyskusji o przyszłych polskich granicach na konferencji w Moskwie, co ograniczyło im pole manewru przy negocjowaniu porozumienia polsko-sowieckiego⁸³. Przemilczenie na tej konferencji sprawy granic Rzeczypospolitej trudno było uznać za sukces jej władz. Chociaż Biddle przyznawał, że Polacy „z całego serca kochali swój kraj”, to w swych „rozgorączkowanych umysłach [...] nie przyjmowali idei kompromisu”, gdyż nienawidzili zarówno Niemców, jak i Rosjan, stawiając własny naród między dwoma zagrożeniami. Ponieważ ambasador przypisywał polskim przywódcom zamiar zatrzymania sowieckiego marszu na zachód i zmuszenia ZSRS do zwrotu Polsce terytorium odebranego w 1939 r., realna stawała się groźba konfrontacji polskiego podziemia zbrojnego z armią sowiecką. Biddle nie wierzył w zapewnienia Mikołajczyka, że ludność wschodniej Polski będzie posłuszna jego rozkazom, ponieważ – uwzględniając doświadczenia „trzykrotnej rosyjskiej okupacji” – spodziewał się uzbrojenia Polaków przez Niemców „w dogodnym psychologicznie momencie, gdy Rosjanie staną u polskich wrót”⁸⁴. W celu powstrzymania tego potencjalnie niebezpiecznego dla zachodnich aliantów scenariusza ambasador oczekiwał wydania przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii

⁷⁹ FRUS, *Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Ambassador to the Polish Government in Exile (Biddle) to the Secretary of State, London, 27 November 1943*, s. 488–489.

⁸⁰ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, A.J.D. Biddle, Memorandum, 13 XI 1943 r.

⁸¹ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 244.

⁸² J.A. Schwarz, *Liberal...*, s. 186–187.

⁸³ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, The Whitehall Letter, Poland, Londyn, 19 XI 1943 r.

⁸⁴ *Ibidem*, A.J.D. Biddle, Strictly Secret Memorandum, Londyn, 1 XII 1943 r.

kategorycznego polecenia Polakom, aby nie stawiali oporu Sowietom⁸⁵. Żalił się w depeszy do Departamentu Stanu na rząd RP, który nigdy „nie konsultował się z nami w sprawianiu problemów, ale popadając w kłopoty, szukał naszej pomocy”⁸⁶. W tej atmosferze nie było zaskoczeniem stwierdzenie Hulla, wyrażone w rozmowie z Ciechanowskim tuż przed konferencją w Teheranie, jakoby spotkanie Mikołajczyka z Rooseveltem było nieuzasadnione bez konkretnych propozycji polskich ustępstw terytorialnych wobec Sowietów⁸⁷. Administracja amerykańska łączyła bowiem kwestię zmian kształtu Polski z szerszym projektem powołania międzynarodowej organizacji strzegącej pokoju, opartej na formule Narodów Zjednoczonych, w ramach których przebieg granic miał zależeć od suwerenności sprawowanej docelowo przez „czterech policjantów”⁸⁸. Nie ulegało zatem wątpliwości, że rząd RP nie mógł oczekiwać pomocy ze strony mocarstw anglosaskich na odcinku stosunków z Moskwą, ponieważ problem polski stanowił przeszkodę dla amerykańskiej wizji powojennego ładu europejskiego.

Niemal równoległe z konferencją Wielkiej Trójki w Teheranie, której postanowień ambasador USA nie znał, odbyła się jedna z ostatnich rozmów Biddle’a z Mikołajczykiem. Powrócił na niej temat stosunku zachodnich mocarstw do bezpieczeństwa terytorialnego Polski w kontekście ZSRS. Polski premier miał wyrazić pogląd, że bezpośrednie porozumienie polsko-sowieckie mogło stanowić drogę do rozwiązania kwestii granicy między obu państwami na wczesnym etapie wojny⁸⁹. Z tego samego powodu Hull utrzymywał, że tylko Sikorski był zdolny to zawarcia porozumienia z Moskwą⁹⁰. W opinii Mikołajczyka miał on po temu najlepszą okazję podczas rozmów ze Stalinem w grudniu 1941 r., lecz odmówił wówczas podejmowania dyskusji w tej sprawie bez uprzedniego skonsultowania jej z wolą narodu, a ponadto „Polska nie chciała współpracować z Rosją bez pełnego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią”⁹¹. Problem polegał na tym, że to właśnie związek z mocarstwami anglosaskimi zmuszał teraz rząd RP do niekorzystnego kompromisu z Sowietami. Dlatego Mikołajczyk podzielił się wówczas z Biddle’em swoją bezradną refleksją nad konsekwencjami lojalności Polski wobec Zachodu. Na „lojalnościowy” argument powołał się również Ciechanowski w listopadowej rozmowie z Hullem,

⁸⁵ Wyrażał ubolewanie, że rząd brytyjski, od którego strona polska oczekiwała najwięcej, bazując na układzie sojuszniczym z 1939 r., nie wydał jeszcze Polakom instrukcji w sprawie stosunku do armii sowieckiej. Obawiał się, że Polacy „zawsze będą gotowi zbić kapitał z tego faktu [...], oskarżając rząd brytyjski o własny przyszły los”; *ibidem*.

⁸⁶ R.C. Lukas, *The Strange Allies...*, s. 39.

⁸⁷ J. Ciechanowski, *Przegrani zwycięzcy...*, s. 416.

⁸⁸ Ewa Cytowska-Siegrist używa w tym kontekście mało precyzyjnego terminu amerykańskich „planów przyszłościowych”, zob. E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska...*, s. 252–254.

⁸⁹ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, A.J.D. Biddle, Secret Memorandum A, Londyn, 1 XII 1943 r.

⁹⁰ C. Hull, *The Memoirs...*, s. 1270.

⁹¹ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, A.J.D. Biddle, Secret Memorandum A, Londyn, 1 XII 1943 r.

mówiąc, że Polsce należało się „uprzywilejowane” traktowanie ze strony zachodnich aliantów, którzy zamiast tego odmawiali teraz Polakom prawa do walki o swoje wyzwolenie i narodowe terytorium⁹². Biddle wiedział, że odmowa zawarcia przez Polskę umowy z Sowietami o przesiedleniu ludności, podyktowana przekonaniem rządu RP o poparciu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, w zasadzie ułatwiła Moskwie wysunięcie żądań terytorialnych⁹³. Wobec odkrycia zwodniczej polityki mocarstw anglosaskich Mikołajczyk stwierdził, że jedyną „pozycją przetargową”, która mu pozostała, mogło być przyzwolenie Sowietom na „przemarsz rosyjskich wojsk przez Polskę do Niemiec”, aby tym sposobem „Rosja nie mogła już szantażować zachodnich demokracji groźbą układu z Niemcami”. W zamian oczekiwał silniejszego oddziaływania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na ZSRS, które pozwoliłoby Polsce na osiągnięcie „sprawiedliwego i rozsądnego rozwiązania jej problemów z Rosją”⁹⁴. Należy przyznać, że jego stanowisko było raczej wyrazem rezygnacji i bezsilności niż szczerym oczekiwaniem na sprawiedliwość mocarstw. Nawet ambasador Ciechanowski, pod wpływem rozmów z Hullem, zwątpił w swoje dotychczasowe „nazbyt ufne oczekiwanie na przyjęcie przez Amerykę przywództwa w sprawach światowych”⁹⁵.

W odpowiedzi na stanowisko rządu polskiego Biddle, powtarzając wcześniejszy wywód Hulla, zarysował amerykański pogląd na europejskie problemy terytorialne, twierdząc, że w rezultacie konferencji Wielkiej Trójki „zniknie potrzeba tworzenia stref wpływów, sojuszy, równowagi sił i wszelkich specjalnych rozwiązań, które w nieszczęśliwej przeszłości służyły zapewnieniu narodom bezpieczeństwa”⁹⁶. Było to w zasadzie powtórzenie poglądu sekretarza stanu, który kwestię granic uważał za „specyficzną” i drugorzędną wobec stworzenia ponadnarodowej struktury „utrzymującej pokój”, docelowo przeznaczoną do sprawowania suwerennej władzy⁹⁷. W podobny sposób Biddle próbował przekonać swych polskich rozmówców, że projektowany przez USA porządek międzynarodowy zmniejszy znaczenie jakichkolwiek granic politycznych, które dotąd stanowiły probierz politycznej suwerenności państw. Wynikało to z jego przekonania, że wojna, która zmusiła wiele rządów europejskich do emigracji z ich rodzimych terytoriów, stworzyła w Londynie unikatową „miniaturę Europy”, pozwalającą na wyłonienie

⁹² J. Ciechanowski, *Przeegrani zwycięzcy...*, s. 412–413.

⁹³ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 94, A.J.D. Biddle, Secret Memorandum A, Londyn, 1 XII 1943 r.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ J. Ciechanowski, *Przeegrani zwycięzcy...*, s. 419.

⁹⁶ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 94, Minister Plenipotentiary – Final Report to Secretary of State, A.J.D. Biddle, Uneasiness over omissions of reference to these problems in Moscow Declaration, Londyn, 29 XI 1943 r.

⁹⁷ Sekretarz stanu przypisywał sobie w tej kwestii istotną zasługę, jaką miało być opóźnienie przez USA otwarcia „puszki Pandory” w postaci innych problemów terytorialnych, które podniesione zostały w porozumieniu brytyjsko-sowieckim z maja 1942 r., C. Hull, *The Memoirs...*, s. 1273.

się „świeżych wartości” nowego porządku międzynarodowego, bazującego na dobru wspólnym wszystkich narodów oraz bezpieczeństwie socjalnym i ekonomicznym⁹⁸. Zainspirowany ideą „czterech wolności” Roosevelta oraz amerykańskiego federalizmu nieco naiwnie wierzył w możliwość budowy na tych zasadach powojennej Europy, w której granice, narody i terytoria utraciłyby dotychczasowe znaczenie. Wydawał się nie rozumieć niepokoju o bezpieczeństwo i integralność Polski w obliczu politycznej ekspansji ZSRS oraz złożonego podłoża historycznego konfliktów etnicznych i granicznych w Europie Środkowej i Wschodniej. W rozmowie z Mikołajczykiem powtórzył zatem amerykańską formułę pozostawienia kwestii granicznych w zawieszeniu do zakończenia wojny, bez względu na zmiany terytorialne, nieodwracalnie dokonujące się w jej trakcie⁹⁹.

KONIEC MISJI AMBASADORA

Biddle poważnie rozważał odejście ze stanowiska już w marcu 1943 r.¹⁰⁰ Praktycznie zakończył jednak swoją misję w grudniu tego roku, gdy opuścił Londyn, udając się do Stanów Zjednoczonych, przekazawszy uprzednio swoje obowiązki Rudolfowi Schoenfeldowi, nowemu *chargé d'affaires* ambasady. Uzasadniając swoją rezygnację przed prezydentem Rooseveltem, przyznał, że od początku swojej pracy przy władzach RP na uchodźstwie dążył przede wszystkim do odzyskania niepodległości przez narody okupowanych krajów¹⁰¹. Chciał przy tym wierzyć, że służba przy rządzie polskim nie była „misją w straconej sprawie”, lecz jedynie w sprawie „zawieszanej”. Chociaż decyzję o rezygnacji dyplomata podjął wcześniej, to na spotkaniu z ambasadorem Ciechanowskim zapowiedział, że odejście ze swojego stanowiska, jeżeli nadzieje Polaków na suwerenność i integralność terytorialną nie zostaną zaspokojone przez prezydenta Roosevelta¹⁰². Zgodnie z mglistą amerykańską formułą, opowiedział się wówczas za nieuznawaniem przez zachodnich aliantów żadnych „faktów dokonanych siłą”, czym sprawił wtedy na polskim ambasadorku wrażenie „bardzo dla Polski przychylnego, a nawet przyjaznego”¹⁰³. Jednak Ciechanowski

⁹⁸ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, A.J.D. Biddle, Planning a New Europe, „Free Europe”, 17 VII 1942 r.

⁹⁹ *Ibidem*, Box 94, Minister Plenipotentiary – Final Report to Secretary of State, A.J.D. Biddle, Uneasiness over omissions of reference to these problems in Moscow Declaration, Londyn, 29 XI 1943 r.

¹⁰⁰ Franklin Delano Roosevelt Library (dalej: FDRL), The President’s Secretary’s File, A.J.D. Biddle, 1942–1944, Box 24, A.J.D. Biddle, Londyn, 10 III 1943 r.

¹⁰¹ FDRL, Official File 1667, Biddle, 1935–1943, A.J.D. Biddle do F.D. Roosevelta, Londyn, 20 I 1944 r.

¹⁰² Ambasador USA był przekonany, że „może bardziej przydać się Polsce, jeśli założy mundur”, dołączając do amerykańskiego sztabu jako ekspert do spraw krajów wschodnioeuropejskich, ponieważ spodziewał się wysłania do Polski „oddziałów wojsk amerykańskich lub przynajmniej naszych misji wojskowych”; J. Ciechanowski, *Przeegrani zwycięzcy...*, s. 446–448.

¹⁰³ PISM, A.11.49/Sow./14a, J. Ciechanowski, Rozmowy prowadzone w związku z przekroczeniem przez wojska sowieckie wschodniej granicy Polski, Waszyngton, 8 I 1944 r.

zdał sobie sprawę, że ten skądinąd „porządny i uczciwy Amerykanin” sam stracił już nadzieję na rozwiązanie problemów Rzeczypospolitej, ponieważ był wyraźnie zaniepokojony nastrojami panującymi w otoczeniu Roosevelta i w amerykańskich sferach politycznych. Nastroje te wiązały się z przekonaniem dyplomacji USA, że w obliczu postępów armii sowieckiej rządy państw okupowanych musiały odłączyć liczyć na odbudowę swoich krajów nie tyle na drodze politycznej lub dyplomatycznej, ile wojskowej¹⁰⁴. W kontekście rezygnacji Biddle’a i jego pożegnalnej rozmowy z Ciechanowskim duże znaczenie polityczne i symboliczne miał fakt, że właśnie w tym czasie wojska sowieckie przekroczyły przedwojenną granicę Polski. W tej sytuacji ambasador RP mógł jedynie zwrócić uwagę Hulla na polityczną wagę tego wydarzenia, które nastąpiło bez uprzedniego nawiązania stosunków z Polską, co wykluczało status Sowietów jako jej sojusznika¹⁰⁵.

W styczniu 1944 r., będąc jeszcze formalnie ambasadorem, Biddle miał okazję usłyszeć w Waszyngtonie od czechosłowackiego ministra Jana Masaryka o „wielkim zadowoleniu” Edena z układu zawartego niedawno między Czechosłowacją i ZSRS¹⁰⁶. Warto przypomnieć, że w oczach polityków anglosaskich dokument ten miał charakter modelowy dla przyszłej organizacji bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej. Dawał bowiem Amerykanom i Brytyjczykom nadzieję na podobnie „satisfakcjonujące uregulowanie kwestii polsko-sowieckich” poprzez ustalenie granicy obu państw na linii Curzona w zamian za przyznanie Polsce Prus Wschodnich, części Opolszczyzny, Śląska oraz obszarów północno-wschodnich Niemiec aż do Odry. W tej sytuacji Hull nie potrafił uzasadnić rozgoryczonemu Ciechanowskiemu swojego twierdzenia, jakoby Stany Zjednoczone podczas konferencji teherańskiej nie zgodziły na żadne ustępstwa w sprawie polskiej¹⁰⁷. Sekretarz stanu „nie znalazł dokładnej odpowiedzi” na prośby polskiego ambasadora o większe zaangażowanie USA w sprawę Europy Środkowej i Wschodniej wobec groźby zdominowania jej przez Sowietów. Zaapelował jedynie o „wiarę” Polaków we wspólne zasady¹⁰⁸. Tymczasem już wówczas Biddle odnotował, że obiecana jeszcze premierowi

¹⁰⁴ Biddle miał odłąć pełnić stanowisko oficera łącznikowego w sztabie Dowództwa Sił Sprzymierzonych w Londynie odpowiadającego za stosunki z rządami sojusznymi; FDRL, Official File 1667, Biddle, 1935–1943, F.D. Roosevelt do A.J.D. Biddle’a, Waszyngton, 22 I 1944 r.

¹⁰⁵ PISM, A.11.49/Sow./14a, J. Ciechanowski, Rozmowy prowadzone w związku z przekroczeniem przez wojska sowieckie wschodniej granicy Polski.

¹⁰⁶ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, A.J.D. Biddle, Main Points of Minister Masaryk’s disclosure re Dr. Benes’ cabled observations on his Moscow visit, Waszyngton, 17 I 1944 r.

¹⁰⁷ PISM, A.11.49/Sow./14a, J. Ciechanowski, Rozmowy prowadzone w związku z przekroczeniem przez wojska sowieckie wschodniej granicy Polski.

¹⁰⁸ Poirytowanie ambasadora polskiego wywołała sugestia sekretarza stanu, aby z postulatami polskimi zwrócić się do rządu brytyjskiego, gdyż w przeciwieństwie do USA „Wielka Brytania ma traktat z Sowietami”. W stanie wyraźnego wzburzenia Ciechanowski oświadczył Hullowi, że w oczach „każdego Polaka [...] Niemcy są mniej niebezpieczne dla Polski niż Rosja Sowiecka”, ponieważ w przeciwieństwie do tej ostatniej, „w której można zatrzeć i zniszczyć bez pozostawienia śladów miliony ludzi”, nie miały możliwości unicestwienia całego narodu. Ten argument miał wywrzeć „głębokie wrażenie” na Hullu, ale został

Sikorskiemu rekompensata terytorialna na zachodzie miała zostać ograniczona na niekorzyść Polski, ponieważ Eden „nie wiedział, jak wytłumaczyć Polakom stanowisko w sprawie Królewca”¹⁰⁹. Ambasador USA dostrzegał dążenie Rosjan do posiadania bazy strategicznej w tym porcie, co nie przybliżało perspektywy wznowienia stosunków Polski z ZSRS. Przy tym oddanie Moskwie głównego miasta Prus Wschodnich pozostawało w sprzeczności z wcześniejszymi zapewnieniami dyplomacji USA i Wielkiej Brytanii dotyczącymi rekompensaty terytorialnej. Stanowiło tym samym świadectwo politycznej niewiarygodności zachodnich sojuszników oraz braku ich woli odbudowy Polski niezależnej politycznie i integralnej terytorialnie przy jednoczesnym dotrzymaniu zobowiązań Rzeczypospolitej wobec nich. Zakończenie misji Biddle’a, które nastąpiło niemal równocześnie z konferencją mocarstw w Teheranie, wymownie świadczyło o traktowaniu przez aliantów zachodnich sprawy polskiej jako przeszkody w planowaniu powojennego ładu oraz stanowiło jej symboliczne zamknięcie. Zgodnie w wykładnię Wellesa, w przedwojennej polskiej granicy wschodniej „nie było nic uświęconego”, co zasługiwałoby na obronę¹¹⁰. Co więcej, także kwestię granicy zachodniej pozostawiono w stanie niepokojącego zawieszenia. W tej sytuacji wymowne były słowa Mikołajczyka wypowiedziane do Biddle’a przed konferencją teherańską o Polsce, będącej w sytuacji skazanego na śmierć, któremu odmówiono nawet prawa do wypowiedzenia ostatniego słowa¹¹¹.

Ciężar odpowiedzialności za przegraną kwestię granic Polski nie spada oczywiście wyłącznie na USA i aliantów zachodnich, lecz również na rząd RP, który nie wyciągnął wniosków z faktu, że mocarstwa anglosaskie świadomie zmierzały do przebudowy Europy w sposób niekoniecznie zgodny z polską wizją narodowej suwerenności. Powojenny porządek polityczny, kwestionujący samodzielność państw położonych między Niemcami i ZSRS, miał jednak niewiele wspólnego z rzekomą bezradnością USA wobec ofensywy sowieckiej w Europie Wschodniej. Od początku wojny administracji Roosevelta zależało bowiem na rozbiciu dotychczasowych silnych organizmów państwowych Starego Kontynentu, co wykluczało wszelkie federacje i związki regionalne, a tym samym otwierało drogę do dominacji sowieckiej w jego części środkowej i wschodniej¹¹². W oczach prezydenta USA projekty podziału Niemiec, odłączenia od nich Prus Wschodnich, przesunięcia granic Polski i ZSRS na zachód, a nawet podziału

postawiony zbyt późno, aby wywołać pomyślną dla Polski reakcję Departamentu Stanu; PISM, A.11.49/Sow./14a, J. Ciechanowski, Rozmowy prowadzone w związku z przekroczeniem przez wojska sowieckie wschodniej granicy Polski.

¹⁰⁹ HSP, A.J. Drexel Biddle Papers, Collection 3110, Box 96, A.J.D. Biddle, Main Points of Minister Masaryk’s disclosure re Dr. Benes’ cabled observations on his Moscow visit.

¹¹⁰ S. Welles, *The Time for Decision...*, s. 331.

¹¹¹ R.C. Lukas, *The Strange Allies...*, s. 45.

¹¹² J.L. Harper, *American visions of Europe. Franklin D. Roosevelt, George F. Kennan and Dean G. Acheson*, Cambridge 1996, s. 89–93, por. G.F. Kennan, *Memoirs, 1925–1950*, New York 1967, s. 452–456.

Belgii, w połączeniu z umiędzynarodowieniem szlaków handlowych, stanowiły podstawowy warunek stworzenia podzielonej i osłabionej Europy¹¹³. Na ten fakt zwrócił uwagę Biddle'a Mikołajczyk, podnosząc w 1943 r. problem faktycznego nieuznawania przez zachodnich aliantów suwerenności tych państw okupowanych, które miały nieuregulowane „dysputy terytorialne”¹¹⁴. Odmowa uznania przez Amerykanów zmian granicznych przed zakończeniem wojny przekładała się zatem na zakwestionowanie prawa zainteresowanych narodów do samostanowienia podczas trwania konfliktu. W tym kontekście wymowny był kontrast między relatywnie wczesnymi decyzjami aliantów dotyczącymi linii Curzona a pozostawieniem sprawy zachodniej granicy Polski w stanie zawieszenia i niesprecyzowania aż do 1945 r. Pozycję rządu RP z pewnością komplikował faktyczny brak kontroli nad okupowanym terytorium własnego kraju, co osłabiało jego rangę negocjacyjną zarówno z aliantami zachodnimi, jak i z Sowietami, zwłaszcza z chwilą wkroczenia na to terytorium Armii Czerwonej. Także postulaty ukraińskie, zyskujące pewien posłuch w krajach anglosaskich, nie pomogły Polsce. Jak na ironię, dramatyczny dla niej rezultat wojny, choć widoczny już przed jej zakończeniem, wynikał z wyolbrzymionego przekonania rządów Sikorskiego i Mikołajczyka, że bezwarunkowa lojalność władz RP wobec Waszyngtonu i Londynu pozwoli na uzyskanie zachodnich gwarancji bezpieczeństwa i ocalenie integralności terytorialnej kraju. Krytyczna ocena polskich projektów terytorialnych przez Biddle'a oraz jego zwierzchników w Waszyngtonie wskazuje na to, że niekorzystne dla Polski decyzje USA i Wielkiej Brytanii dojrzały na długo przed kluczowymi konferencjami Wielkiej Trójki w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Udział w koalicji z mocarstwami anglosaskimi, który miał podnieść wagę polskich racji terytorialnych w stosunkach z ZSRS, ostatecznie doprowadził do uwikłania władz RP w niekorzystne dla narodowych interesów kalkulacje Waszyngtonu i Londynu dotyczące powojennego ładu, a faktycznie prowadzące do sowieckiej dominacji nad Europą Wschodnią. Co więcej, zależność rządu polskiego od mocarstw anglosaskich umacniała się wraz z postępującą na zachód ekspansją sowiecką, wymuszającą podyktowany Polsce przez aliantów „kompromis” w kwestii granic. Ambasador Biddle, jako zaufany przedstawiciel USA przy rządzie RP, odegrał w tym procesie niebagatelną rolę. Dlatego zasadne wydają się wątpliwości płk. Leona Mitkiewicza, w jakim stopniu postawienie wówczas całego kapitału politycznego na Stany Zjednoczone było zgodne z polską racją stanu¹¹⁵.

¹¹³ C. Hull, *The Memoirs...*, s. 1265–1266.

¹¹⁴ R.C. Lukas, *The Strange Allies...*, s. 44.

¹¹⁵ Sikorski miał zastanawiać się nad zasadniczą zmianą koncepcji państwa polskiego w kształcie z 1939 r., ale ostatecznie „przyjął rady zachodnich aliantów”, poszukując „kompromisów” i odkładając najważniejsze decyzje do zakończenia wojny; L. Mitkiewicz, *Z Generałem Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968, s. 304.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Franklin D. Roosevelt Presidential Library (FDRL), Hyde Park

President's Secretary's File (1933–1945),

Biddle, Anthony J. Drexel, 1937–1944.

Historical Society of Pennsylvania (HSP), Philadelphia

A.J. Drexel Biddle Papers,

Collection 3110.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (PISM), Londyn

A.11.49/Sow./1,

A.11.49/Sow./7,

A.11.49/Sow./14a.

The National Archives and Records Administration (NARA), College Park

RG 84 – Records of Foreign Service Posts of the Department of State,

Poland Government in Exile (London), General Records, 1940–1944,

Poland, (London) Mission Near the Polish Government in Exile (London),

Supplemental General Records, 1943.

Źródła opublikowane

Foreign Relations of the United States (FRUS), Diplomatic Papers, 1943, The British Commonwealth, Eastern Europe, The Far East, t. 3, red. W.M. Franklin, E.R. Perkins, Washington 1963.

Poland and the Coming of the Second World War. The Diplomatic Papers of A.J. Drexel Biddle, Jr., United States Ambassador to Poland, 1937–1939, red. Ph.V. Cannistraro, E.D. Wynot, Jr., Th.P. Kovaleff, Columbus 1976.

Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, t. IV: Grudzień 1941 – sierpień 1942, red. W. Rojek, Kraków 1998.

Wspomnienia

Ciechanowski J., *Przegrani zwycięzcy. Wspomnienia ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2017.

Hull C., *The Memoirs of Cordell Hull*, t. 2, New York 1948.

- Kennan G.F., *Memoirs, 1925–1950*, New York 1967.
- Mitkiewicz L., *Z Generałem Sikorskim na obczyźnie. Fragmenty wspomnień*, Paryż 1968.
- Navigating the Rapids, 1918–1971. From the Papers of Adolf A. Berle*, red. B.B. Berle, T.B. Jacobs, New York 1973.
- Welles S., *The Time for Decision*, New York–London 1944.

OPRACOWANIA

- Cytowska-Siegrist E., *Stany Zjednoczone i Polska 1939–1945*, Warszawa 2013.
- Derwiński Z.A., *W okowach Wielkiej Trójki. Polityka zagraniczna Rządu Rzeczypospolitej na obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipiec 1943 – 28 listopad 1944)*, Melbourne 2012.
- Harper J.L., *American visions of Europe. Franklin D. Roosevelt, George F. Kennan and Dean G. Acheson*, Cambridge 1996.
- Lukas R.C., *The Strange Allies. The United States and Poland, 1941–1945*, Knoxville 1978.
- Lundestad G., *The American Non-Policy Towards Eastern Europe, 1943–1947. Universalism in an Area not of Essential Interest to the United States*, Tromsø–Oslo–Bergen 1978.
- Materski W., *Współkonstruktorzy ładu powojennego. Konferencje Narodów Zjednoczonych, 1943–1945*, Warszawa 2015.
- Pastusiak L., *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980.
- Piszczykowski T., *Między Lizboną i Londynem. Z sekretów dyplomacji polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Londyn 1979.
- Siwek K., *Amerykański przyjaciel? Problem granic Polski w kontaktach ambasadora Anthony'ego J. Drexela Biddle'a z rządem Władysława Sikorskiego w latach 1941–1943*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2018, t. LXXIII, nr 4.
- Siwek K., *Anthony J. Drexel Biddle wobec sytuacji międzynarodowej Polski w latach 1937–1939*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 3 (368).
- Siwek K., *Polska „polityka równowagi” w ocenie Anthony'ego J. Drexela Biddle'a w latach 1937–1939 [w:] W stulecie powrotu odrodzonego państwa polskiego na mapę Europy i świata. Polska myśl geopolityczna i sprawy międzynarodowe w XX wieku*, red. D. Iwaneczko, B. Wójcik, Rzeszów 2020.
- Schwarz J.A., *Liberal. Adolf A. Berle and the Vision of an American Era*, New York–London 1987.
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej, 1939–1945*, Warszawa 1998.
- Terry S.M., *Poland's Place in Europe. General Sikorski and the Origin of the Oder–Neisse Line, 1939–1943*, Princeton 1983.
- Woźniczka Z., *Załamanie się koncepcji współpracy z Ukraińcami, 1943–1945 (wybrane aspekty) [w:] Humanistyka między narodami. Interdyscyplinarne studia polsko-ukraińskie*, red. J. Ławski, L. Suchanek, Białystok 2020.

KRZYSZTOF SIWEK – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego od 2011 r. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, historię Śląska, Polski, Europy Środkowo-Wschodniej i Ameryki Łacińskiej w XX w. Prowadzi badania dotyczące wpływu amerykańskiego internacjonalizmu i liberalizmu politycznego na problem granic Polski. Autor monografii *The Political Coexistence of the United States with Cuba, 1961–1975* oraz licznych artykułów poświęconych spojrzeniu USA na problemy terytorialne Polski. E-mail: krzysztof.siwek@uwr.edu.pl

KRZYSZTOF SIWEK – PhD, assistant professor at the Institute of History of the University of Wrocław since 2011. His research includes U.S. foreign policy, history of Silesia, Poland, Central and Eastern Europe and Latin America in the 20th century. His research is on the impact of American internationalism and political liberalism on the question of Poland's frontiers. Author of the monograph *The Political Coexistence of the United States with Cuba, 1961–1975* and numerous articles concerning the U.S. approach to territorial problems of Poland. E-mail: krzysztof.siwek@uwr.edu.pl